

Czytania: Dn 2,31-45; Dn 3,57-58a.59a.60a.61a.62a.63a; Akłamacja Ap 2,10c; Ewangelia Łk 21, 5-11

Dzisiejsze pierwsze czytanie, które jest wyjaśnieniem snu króla, uświadamia nam wszystkim pewną prawdę, że żadna władza nie jest wieczna, że żaden król nie może czuć się nieskończonym i wszechmocnym czy wiecznym władcą. Prędzej czy później jedno królestwo ustępuje innemu i wszystko się zmienia. Coś wiecznego i trwałego może być zbudowane jedynie na skale, którą zawsze symbolicznie był Bóg, a kamieniem węgielnym jest zawsze osoba Jezusa Chrystusa. Królestwo Boże jako jedyne choć zmienia się, to jednak trwa wiecznie. Takim zewnętrznym znakiem królestwa Bożego jest Kościół, ale nie ten z kamienia czy pięknych dekoracji, ale złożony z ludzi, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa i żyją według Jego nauczania, według Ewangelii. Jezus dzisiaj w Ewangelii przestrzega nas przed bieganiem za jakimiś religijnymi nowinkami i dodaje nam odwagi, kiedy podkreśla: „I nie trwóście się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach”. Nie trwóście się! Wieczne Królestwo Boże zaczyna się w sercu każdego człowieka, w którym mieszka Bóg, i gdy ktoś cały swym sercem trwa przy Bogu to nie musi się niczego obawiać.

o. Wiesław Jonczyk SJ